

O tym, że bliźnim brakuje wyobraźni przekonaliśmy się nie raz. Ale, żeby coś takiego? We wsi Boczek (gm. Grajewo) — na razie nieznani sprawcy — wylamali kłódkę w remizie straży pożarnej i skradli kanistry z benzyny. Na ile im sie one przydadzą — czas pokaże. Gdyby nie spalili im sie stodoły w czasie gdy straż będzie zaprzęgać konie. Wóz bojowy bez benzyny ani drgnie. (lad)

(opr. Dor)

Deklaracja wyborcza

Ciąg dalszy ze str. 1

nikiem bezpieczeństwa w Europie. Patriotyzm Polaków, stabilizacja gospodarki, wewnętrzny ład i porozumienie, więc ze wspólnotą państw socjalistycznych, stanowią wielki atut w umacnianiu międzynarodowej pozycji naszego kraju.

Solus przewodzi sile politycznej — Polscy Zjednoczeni Partii Robotniczej — z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, współdziałanie ze stowarzyszeniami świeckich katolików i innych chrześcijan znajduje wyraz w koalicyjnym sposobie sprawowania władzy państwowej. Zwiększa się społeczno-polityczna aktywność bezpartyjnych, rozszerza ich udział w życiu publicznym.

Rozwija się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Kontynuują on i wzbogacają najlepsze tradycje współpracy partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, ludzi różnych kręgów społecznych, pokoleń i zawodów. Stwarza to szerokie płaszczyzny dyskusji i współdziałania dla wszystkich, którzy uznają konstytucyjne zasady ustroju PRL. PRON będzie nadal podejmował starania o pozyskanie tych, którzy dotychczas wahają się i stoją na uboczu. Deklaruje gotowość dialogu z tymi, którzy dyskusja jest jeszcze, wstrzymują z poparciem jego program.

Umocnia się związki zawodowe i społeczno-zawodowe organizacje robotników, odczuwających szeroko rozumiane interesy ludzi pracy. Rozwijają swe funkcje związki młodzieży, organizacje kobiet, kombatanek, stowarzyszenia i inne organizacje społeczne.

Zwiększone zostały uprawnienia wyborcze obywateli. Rady narodowe i samorządy terytorialne uzyskały znacznie poszerzone kompetencje. Rozwinęła się samorządność różnych grup społecznych i zawodowych. Praktyka konsultacji sprzyja podejmowaniu właściwych decyzji oraz pogłębieniu ich zrozumienia przez społeczeństwo. Walce z naruszaniem prawa oraz zasad społecznej sprawiedliwości i dyscypliny coraz lepiej służą powołanie do tego organów, a także działalność inspekcji robotniczo-chłopskiej, pracy kulturalnych ludowych, członków kolegiów orszakiących i społecznych komisji pojednawczych oraz udział obywateli w innych formach kontroli społecznej. Utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu wzbogaciło system gwarancji prawotwórczości w państwie.

Rodacy!

Dobro Ojczyznę jest naszym celem nadziedzicznym. Niech temu owocnie służą współdziałanie obywateli różnych światopoglądów, państwa i kościoła katolickiego oraz kościołów i wspólnot innych wyznań. Jest ono ważnym składnikiem porozumienia narodowego, wyrazem trwałych zasad polityki wyznaniowej, przyczynia się do wzbogacenia ogólnonarodowych wartości moralnych, społecznych i materialnych.

Pielęgnować trwałość i przynależność polskiego domu rodzinnego jako podstawowej wychowawczo-integracyjnej komórki społecznej. Tworzyć kobietom polskim warunki sprzyjające coraz bardziej temu, aby mogły w pełni realizować swoje postannictwo w rodzinie, osiągać satysfakcję w pracy zawodowej i życiu publicznym. Zapewniamy dzieciom wciąż lepsze warunki ochrony zdrowia i wszechstronnej edukacji. Okazujemy należny szacunek i pieczęć troski weteranom walki i pracy, więcej szacunku i szacunku osobom w sędziwym wieku i niepełnosprawnym.

Niech wzrasta aktywność młodzieży! Umiejętności zawodowe, energia i świeże spojrzenie młodych są naszym krajowi żywym potrzebne. Tylko w Polsce — u siebie — mogą oni w pełni służyć swojemu narodowi, mają szansę zaspokojenia swoich aspiracji i

potrzeb. Tylko tutaj mogą uczestniczyć w sprawowaniu władzy i umacnianiu kraju. Niech świadczą o tym bardziej przychylna młodzież praktyka awansu! Niech młodzi postawie wnioski do Sejmu najlepsze wartości swojego pokolenia, będą rzecznikami jego dążeń!

Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Polska jako uczestnik socjalistycznej wspólnoty znajduje się wśród przyjaznych nam państw i narodów. Bezpieczne granice oraz korzystne związki gospodarcze gwarantuje nam sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, udział w Układzie Warszawskim oraz w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W ciężkich latach nasze sojusze zdążyły egzaminem. Przekonał nas, że jest partnerem stabilnym, godnym zaufania, kto nam pomoże i pomaga w przewidywalnej trudności.

Musimy przeciwdziałać próbom wykorzystania Polski i Polaków w polityce konfrontacji zagrażającej pokojowi świata. Nie ulegliśmy i nie ulegniemy imperialistycznym naciskom. Jesteśmy suwerennym państwem, własne sprawy rozwiązujemy zgodnie z interesami socjalistycznej Polski.

Zdecydowanie przeciwdziałamy się wyścigowi zbrojeń oraz wszelkim zakusom na nasze ziemie. Współdziałamy z siłami pokoju i postępu. Chcemy żyć w przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Nigdy więcej osamotnienia! Nigdy więcej słabości! Nigdy więcej straszliwych wojen naszych doświadczeń! Przypomnijmy o aktualności tej przestrogi dziś — w roku 40-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Nie wolno zapominać i lekceważyć wszechstronnego dorobku, na który zapracowało wiele pokoleń. Operując się na nim, budujemy wielkość Polski — urzędowej sprawiedliwości, pracowitej i dzielnej pracy społecznej, imponującej osiągnięciom nauki i kultury, tętniącej bujnym życiem społecznym. Polski przysposobionej obronnie, z naszym ludowym wojskiem na straży. Polski niepodległej, silnej, bezpiecznej!

Obywatki i obywatele!

W 1990 roku będzie nas blisko 39 milionów. Musimy pracować i gospodarować tak, aby stałe pomańcać dochód narodowy — fundament naszego bytu i rozwoju, jedynie źródło poprawy warunków życia narodu, wyznacznik godnego miejsca Polski na arenie światowej.

Praca sumienna i umiejętna jest naszą najwyższą powinnością, ogromną rezerwą, wręcz sprawą honoru. Nawet minuty się liczą zmarnotrawione na tysiącach stanowisk. Przynoszą wielkie, bezpowrotne straty. Kto nie szanuje pracy sam nie ma prawa do szacunku. Poszanowanie należy się najlepszym pracownikom! Niech stały się wzorem do dorównania!

Niech wreszcie własny rak i umysł tworzy nasze losy, nasz dzień dzisiejszy i przyszłość.

Nigdy więcej życia ponad stan, życia na kredyt! Nigdy więcej złudzeń i głośliwych obietnic!

W nadchodzących wyborach opowiedzmy się za tym, aby Sejm IX kadencji kierował się wytyczną zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego, stosował politykę służącą coraz lepszemu zaspokojeniu potrzeb materialnych i kulturalnych naszego narodu.

W tym celu konieczne jest:

- konsekwentne realizowanie reformy gospodarczej;
- podnoszenie wydajności i jakości pracy oraz odpowiedzialnie jej wynagradzanie; za wyższe i lepsze wyniki płacić znacznie

wiecej, za niższe i gorsze — znacznie mniej;

- wyzwalanie inicjatyw i przedsiębiorczości załóg, samorządów pracowniczych oraz kadry kierowniczej;
- dalsze systematyczne ograniczanie inflacji godzącej w poziom życia społeczeństwa;
- szybsze rozwiązywanie problemu mieszkaniowego poprzez: usprawnienie organizacji budownictwa i remontów, zwiększenie produkcji niedozwolonych materiałów, wprowadzenie korzystniejszych technologii, lepsze wykorzystanie potencjału wytwórczego, utrzymanie w należytym stanie istniejących budynków oraz pełne spożytkowanie inicjatyw spółdzielczości mieszkaniowej, budownictwa zakładowego i indywidualnego;
- popieranie rozwoju usług i drobnej wytwórczości w każdym sektorze; przyjęcie wobec sektora nieuproszczonego aprobowanej społecznie i ustabilizowanej polityki;
- rozwój sieci i wyposażenia oraz właściwe, dobrze służące ludziom funkcjonowanie obiektów socjalnych, placówek służby zdrowia, oświaty i kultury, handlu, poczt i łączności, gospodarki komunalnej;
- wzmocnienie ochrony najsłabszych ekonomicznie grup ludności;
- wzmocnienie troski o czystą przyrodę; przywrócenie równowagi między rozwojem gospodarki i stanem środowiska i wykorzystaniem zasobów naturalnych;
- zacieśnianie więzi gospodarczych z państwami RWPG oraz pomańcać korzyści płynących z międzynarodowego podziału pracy;
- zdynamiczowanie zdolności eksportowej naszej gospodarki;
- stopniowe rozwiązywanie problemu zadłużenia państwa.

Chcemy na trwałe rozwiązać problem wyżywienia narodu. Możemy wyżyć się sami! Dołóżmy wszelkich starań, aby do 1990 roku osiągnąć samowystarczalność żywnościową!

MUSIMY:

- prowadzić stabilną politykę rolną, dbać o równowagę rozwoju gospodarki rodzinnych, państwowych i spółdzielczych oraz opłacalność produkcji rolniczej;
- unowocześniać rolnictwo, przemysł i przetwórstwo rolno-spożywcze, rozbudowywać bazę przetwórczą, płodów rolnych, poprawiać zaopatrzenie wsi w maszyny, narzędzia i części zamienne, nawozy i środki ochrony roślin, w wodę, rozwiązywać wielkie zadania melioracji gruntów oraz modernizację — obsługującą rolnictwo sieci energetycznej;
- poprawiać cywilizacyjne i kulturalne warunki życia na wsi, użyć w pracy zwłaszcza kobiety wiejskiej.

Wykorzystujemy skrzętnie i wydajnie każdy skrawek ziemi! Jest ona dobrem ogólnonarodowym. Jej właściwe spożytkowanie zależy od wszystkich ogólnych oświatowych, politycznych i gospodarczych działań i dla rolnictwa. Nie pozwólmy, by dobro to było zmarnotrawione!

Obywatki i obywatele!

Oczekujemy, że Sejm IX kadencji podejmie wielkie problemy edukacji narodowej. ZA NAJWAŻNIEJSZE UWAGAMY:

- wzbogacanie kształcenia i wychowania w duchu humanistycznych ideałów socjalistycznej socjalizmu w szkołach, uczelniach i wszystkich oświatowych ośrodkach, podnoszenie szerokiego obywatelskiego wsparcia dla całego systemu edukacji narodowej;
- wyrównywanie szans startu i rozwoju młodzieży oraz wyszkulanie, ujawnianie i popieranie talentów;
- polepszenie warunków funkcjonowania szkół i uczelni zwłaszcza pod kątem ni-

welacji różnie w tym względzie między środowiskami, regionami i osiedlami.

W rozwiązywaniu tych zadań duże nadzieje wiążemy z podjętą przez PRON i popartą przez społeczeństwo inicjatywą Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Dbalność o młode pokolenie jest wielkim obowiązkiem nas wszystkich!

Opowiadamy się za tym, aby Sejm IX kadencji troszczył się o usunięcie różnic społecznych i myśli technicznej. Świat bowiem idzie naprzód. Nie wolno nam pozostać w tyle. Musimy brać się energicznie za wielkie wyzwania współczesności — technologiczne, energetyczne, ekologiczne, demograficzne.

Polska czołówka intelektualna reprezentuje poziom światowy. Te pozycje powinniśmy rozszerzać i umacniać. Trzeba nam więcej wiary w możliwości, w uzdolnienia i umiejętności naszego narodu. Śmiało czerpiąc z pozytywnego dorobku innych, stawiamy jednak przede wszystkim na polską myśl naukową i techniczną! Pobudzamy i wynagradzamy odpowiednio wysoko — materiałnie i moralnie — autentyczny dorobek naukowy, wynalazczość i racjonalizację! Forsujemy wysoką jakość, nowatorstwo, inicjatywę w produkcji i organizacji pracy! Postęp naukowo-techniczny to ważna płaszczyzna porozumienia narodowego. Wprowadzmy Polskę w wiek XXI jako kraj prężny i nowoczesny! Niech dążenie to zespala wysiłki starszego i młodego pokolenia.

Uznajemy i szanujemy wielość poglądów, metod i stylów w nauce, kulturze, sztuce i działalności społecznej, jeśli służą dobrze interesom narodu i socjalistycznego państwa. Pragniemy, aby Sejm IX kadencji był inspiratorem zamierzeń wspomagających rozwój kultury narodowej i upowszechnianie jej wartości w kraju i poza jego granicami, by przejawiał żywą troskę o materialne i duchowe dziedzictwo narodu, by pobudzał ruch integrujący ludzi kultury i sztuki wokół wielkich zadań społecznych.

Rodacy!

Udział w wyborach to potwierdzenie roli gospodarza we własnym kraju. Powszeczenie skorzystamy z tego prawa! Niech dla najmłodszych, po raz pierwszy głosujących wyborców, będzie to cenne, pamiętne przeżycie!

Korzystajmy z możliwości, jakie określa ordynacja wyborcza. Weźmy aktywny udział w kampanii wyborczej. Spotkajmy się na obywatelskich zebraniach konsultacyjnych, aby rozważyć sprawy zasadnicze dla teraźniejszej i przyszłej Polski. Poznajmy kwalifikacje obywatelskie oraz osobiste walory kandydatów na posłów. Popierajmy tych, co najlepiej łączą wiedzę i umiejętności fachowe z sumiennością i wolą działania dla dobra ogółu, których darzymy uznaniem, którzy potrafili najlepiej reprezentować interesy wyborców i państwa. Zadbajmy, aby na listach wyborczych znaleźli się ludzie zdolni umacniać należną pozycję Sejmu w systemie organów państwowych. Świadomie i odpowiedzialnie wybierzmy posłów najbardziej godnych społecznego zaufania.

Wyborcy!

Idźmy do urn wyborczych, aby wyłonił Sejm Polski bezpiecznej, gospodarczej, praworządnej Ojczyzny — Polskę!

Idźmy do urn wyborczych, aby potwierdził najslusniejszą drogę w jutro naszej socjalistycznej Ojczyzny — Polskę!

RADA KRAJOWA PATRIOTYCZNEGO RUCHU ODRODZENIA NARODOWEGO

Warszawa, 27 czerwca 1985 roku

Położenia piór!

Ciąg dalszy ze str. 1

dział Lekarski i oddział stomatologii, po południu od godz. 15 — osoby, które wybrały analitykę medyczną na Wydziale Farmaceutycznym. Czas — trzy i pół godziny. Każdego dnia wypełnione karty (komisyjnie zapakowane) odczytane będą do ośrodka obliczeniowego. Zaś zestaw testów (w zalakowanej paczce) dostarcza Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi. Złamanie pieczęci i otwarcie paczek nastąpi w salach egzaminacyjnych w obecności wszystkich zdających.

Tyle co do szczegółów przygotowań. Pora na informacje najbardziej interesujące kandydatów i ich najbliższych: gdzie największe przepiętnie, gdzie stosunkowo łatwiej o indeks.

Zaczynamy od Wydziału Lekarskiego. Chęć studiowania tutaj zgłosiło 710 osób. Miejsce, przypominamy, jest do rozdziału 280. Większe szanse mają mężczyźni. To już z góry wiadomo. Jest ich po prostu mniej — 255, a na tym kierunku obowiązują już od lat ścisły podział limitu — pół na pół. 153 kandydatów otrzymało punkty, zwane w nomenklaturze oficjalnej wynurawczymi, tzn. za pochodzenie, społeczne (robotnicze lub chłopskie) oraz za odyt służbę wojskową (dwóch mężczyzn).

Oddział stomatologii. Ta specjalność od dłuższego czasu cieszy się wszędzie największą popularnością. Podczas, kiedy na Wydziale Lekarskim na jedno miejsce przypada średnio trochę więcej niż 2,5 osoby, na stomatologię — prawie czterech kandydatów ubiegających się o jeden indeks. Ostrą rywalizację, 318 osób — 80 miejsc. Bez podziału na płę. Kto zdobędzie najwięcej punktów, ten się dostanie. Demokratycznie. Przeważają zdecydowanie maturzyści z lat ubiegłych, tylko 30 proc. to absolwenci tegoroczni. Sytuacja odwrotna niż na Wydziale Lekarskim.

Pozostał nam jeszcze oddział analityki medycznej Wydziału Farmaceutycznego. Tu, wydaje się, 12 będzie najprościej. Wystarczy zdać egzamin. Na

40 miejsc zgłosiło się tylko 39 kandydatów, w tym aż 31 dziewcząt, ale szanse są jednakowe dla wszystkich. I to w pełni tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy nie obowiązują punkty za pochodzenie. Premiowana jest tylko praca i ocena na świadectwie dojrzałości. 27 maturzystów podchodzi do egzaminów kolejno raz.

W sumie Akademia Medyczna w Białymstoku przyjmie w tym roku na studia 400 osób. Limit miejsc, otrzymany z Ministerstwa Zdrowia, pozostaje w sprężności z warunkami, jakie posiada uczelnia — powiedział dziekan Wydziału Lekarskiego, doc. dr hab. Włodzisław Buczek. — Jest to dość stanowczo za duża. Akademia może kształcić co najwyżej 200 osób na Wydziale Lekarskim i 40 na oddziale stomatologii. Już chociażby z tego faktu wynika wniosek, iż nikt poza ustaloną granicę punktów nie zostanie dodatkowo przyjęty. Miejsce rektorskie nie ma. Uwzględnione będą jedynie osoby, które uzyskają jednakową sumę punktów. Oczywiście, każdemu przysługujące prawo do odwołania się w terminie dwóch tygodni od otrzymania świadectwa.

Wyniki zostaną ogłoszone równocześnie we wszystkich akademiach — 15 lipca o godz. 10.

Na zakończenie parę ciekawostek. Kandydaci na białostocką Akademię Medyczną pochodzą z różnych stron kraju, rejonizacja bowiem od paru już lat nie obowiązuje. Zdecydowaną większość stanowi jednak osoby z naszego regionu. Prawie wszyscy, którym nie dopisało szczęście w latach poprzednich przeprowadzali wymagany okres (cztery tygodnie) dodatkowego pobytu. W końcowym rozliczeniu każde „oczko” na wagę indeksu.

Wiek ubiegających się o przyjęcie jest zróżnicowany aż po prawie trzydziestolatków. Granicy ścisłej nie ma, o czym komisja rektorska już upewniała się w ministerstwie. Po prostu wielu próbuje swoich sił aż do skutku. Może tym razem się powiedzie, czego życzymy wszystkim zdającym. Pożegnajcie się!

ALICJA ZIELIŃSKA

SPORT

Zacięte pojedynki młodzieży

Polski i Francji

Rekord Polski B. Niewójt ozdoba ciekawej rywalizacji

Wczoraj na białostockim stadionie w Zwierzyńcu rozpoczęła się międzynarodowa rywalizacja kadetów w lekkoatletyce (16-17 lat) pomiędzy Polską I, Polską II i Francją. Po pierwszym dniu, przed zakończeniem szkół wziętych chłopców, prowadziła Polska I — 143 pkt. przed Francją — 138 pkt. i Polską II — 65 pkt.

Osoba wczorajszych zawodów był białostocki uczeń z Zwierzyńca, chodzący na 3 km, Barbara Niewójt (Polska I) uzyskała czas — 13.39,42. W tym ten jest lepszy o 2 sek. od rekordu Polski seniorów, 12 sek. od jej rekordu w kategorii juniorek.

Niemal wszystkie pojedynki stały na dobrym poziomie, były ciekawe i zapewne nikt z obecnych nie żałował oglądając to widowisko.

W drugim dniu turniejów eliminacyjnych do XII OSM w pięć godzinę wylosowano grupę, w której wzięli udział w grupie w Białymstoku Włókniarz wygrał, po celnym strzale Andrzeja Kaziemierczaka z Polonią Warszawa 2:1 (1:0).

Tym samym w finale, który rozegrany zostanie w Białymstoku, na pewno zagrają Włókniarz i Błękitni. Dwóch następnych finalistów poznamy po ostatniej, drugiej kolejce spotkań. Dział w turnieju dzień przerwy. Dwie najlepsze drużyny z białostockiego

wisko, choć autorami jego była młodzież.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji. Dziewczęta 100 m — Błyszka (Polska I) — 12.38; 400 m — Sasin (Polska I) — 35.58; 1500 m — Błyszka (Polska I) — 4.37.30; sztafeta — Kiełczewska (Polska I) — 46.05; 100 m p.p. — Zep (Polska I) — 14.25; 400 m p.p. — Lasne (Polska I) — 12.53; wzięty — Poltoranow (Polska I) — 17.4; 400 m p.p. — Polska I — 46.55.

Chłopcy: 100 m — Popa (Polska I) — 10.87; 400 m — Oms (Polska I) — 15.35; 1000 m — Mened (Polska I) — 15.35; 100 m p.p. — Denizak (Polska I) — 14.48; 3 km — Walczak (Polska I) — 8.42.12; 5 km — Walczak (Polska I) — 7.58; sztafeta — Dubois (Polska I) — 59.78; 400 m p.p. — Francja — 41.85.

Poza konkursem reprezentacja Polski futorów uzyskała — 41.38. Dział wzięty zawodnik z Zwierzyńca, 15. Zapośrednia się kilka ciekawych, stojących na wysokim poziomie pojedynków. (Jef)

Włókniarz i Błękitni już w finale

W drugim dniu turniejów eliminacyjnych do XII OSM w pięć godzinę wylosowano grupę, w której wzięli udział w grupie w Białymstoku Włókniarz wygrał, po celnym strzale Andrzeja Kaziemierczaka z Polonią Warszawa 2:1 (1:0).

Tym samym w finale, który rozegrany zostanie w Białymstoku, na pewno zagrają Włókniarz i Błękitni. Dwóch następnych finalistów poznamy po ostatniej, drugiej kolejce spotkań. Dział w turnieju dzień przerwy. Dwie najlepsze drużyny z białostockiego

finale awansują do gier XII OSM w Rzeszowie. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Wysokie loty Urszuli Wojdy

Bardzo dobrze spisała się Urszula Wojda z Białostockiego Aeroklubu, która reprezentowała Polskę na międzynarodowych zawodach szachowych państw socjalistycznych zakończonych w niedzielę w Lesznie. W rywalizacji kobiet Urszula Wojda wraz z Maksymilianą Paszczy wywalczyły pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Adela Dankowska. (Jef)

Kultura jako sposób życia

Ciąg dalszy ze str. 1

Korzystając z uroczystej okazji wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj wręczył działaczom PRON Medale 40-lecia PRL oraz „Zasłużony Białostoczanie”.

Złota odznaka „Zasłużony Białostoczanie” wręczono natomiast przewodniczącemu Komisji Interwencji Społecznej RW PRON — Szczerpanowi Czarniawskiemu.

Podstawą do dyskusji były materiały zebrane przez Wojewódzkie Rade Kultury na podstawie ankiet prasowych, wypowiedzi wybranych osób oraz spotkań w różnych środowiskach. W społecznym i mieniu przekazywano zatem wnioski i postulaty.

W pięciu wybranych przez WRK raportach przedstawiono najbardziej istotne problemy nurtujące życie kulturalne na Białostocczyźnie. Dotyczyły one potrzeb w zakresie rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, wyrównywania szans dostępu do kultury na wsi, zaspokajania aspiracji kulturalnych środowisk robotniczych, sytuacji twórców pracujących w instytucjach artystycznych i problemów środowisk twórczych realizujących się poza instytucjami artystycznymi. Stanisław Pulnar — przewodniczący WRK dokonał natomiast analizy społecznych sondaży na temat działalności upowszechnieniowej i jej odbioru.

Fakt, iż plenarne obrady PRON odbyły się w rok po posiedzeniu plenarnym KW PZPR, WK ZSL i WK SD na tematy kulturalne, także w rok po uchwaleniu programu wyborczego oraz w dziesiątym roku realizacji programu rozwoju kultury w woj. białostockim — ma swoje znaczenie. Zadaniami uczestników wczorajszego spotkania było określenie miejsca, w jakim znajduje się Białostocczyzna w realizacji tych dokumentów.

Zarówno w raportach, jak i dyskusji ukazano te wszyst-

kie osiągnięcia i niedostatki, które cechują niemal każdą dziedzinę życia kulturalnego w województwie. Było w tych opiniach wiele zdrowego rozsądku i realnego spojrzenia na sytuację.

O realizacji programu wyborczego w dziedzinie kultury mówił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Jan Trochimczak. Przedstawił on realizację postanowień, które dotyczyły zmniejszenia dysproporcji w dostępie do kultury, rozwoju kulturalnego środowiska wiejskiego, bazy materialnej oraz inwestycji i rewaloryzacji zabudowy. Aż doświadczenia w tej dziedzinie zrobiono — stwierdził — to na efekty końcowe trzeba będzie jeszcze poczekać.

W dyskusji mówiono głównie o potrzebie szczególnej troski jeśli idzie o sprawy kultury. Apelowano m.in. do administracji, by zwrócić uwagę na sprawy kadry, lokalni, amatorskiego ruchu filmowego, inwestycji kulturalnych oraz na unikanie w Europie a nie zawsze doceniana na miejscu sztukę ludową — dwuosobowe kłótwo. Zauważano problemy i potrzeby w działalności Białostockiego Towarzystwa Społeczno — Kulturalnego, a także środowiska szkolnego. Bardzo istotny był też głos w sprawie kultury politycznej, życia codziennego i kultury obywatelskiej. Konkluzją było stwierdzenie, iż kultura ma się jawić jako przejaw naszego sposobu życia.

Z materiałów i dyskusji na Plenum RW PRON wynikało zatem działania nie tylko dla administracji, lecz także, a może przede wszystkim, dla tych działaczy społecznych, którzy swe zaangażowanie i pasję zechcą skierować na tak ważną dziedzinę naszego życia, jaką jest tworzenie i upowszechnianie kultury.

Zarówno w raportach, jak i dyskusji ukazano te wszyst-

kie osiągnięcia i niedostatki, które cechują niemal każdą dziedzinę życia kulturalnego w województwie. Było w tych opiniach wiele zdrowego rozsądku i realnego spojrzenia na sytuację.

O realizacji programu wyborczego w dzied

Suwałskie WOPR w służbie rolnictwa

Historia Wojewódzkiego Ośrodka Rolniczego w Olecku sięga 1976 roku, kiedy to rozpoczął swoją działalność jako filia WOPR w Białym. Ale już od lipca 1977 r. pracuje samodzielnie. W skład WOPR wchodzi: gospodarstwo pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku, Zakład Rolny w Zielonówku i Ośrodek Rolniczego Szkolenia Kursowego w Olecku. Od 1 lipca 1981 r. oddzielono od WOPR gospodarstwo pomocnicze w Olecku i przyłączono je do Zespołu Szkół Rolniczych.

Wyliczone również (w 1982 r.) ośrodki szkolenia w Olecku i Zielonówku. Na początku w służbie doradczą WOPR zatrudnionych było 22 pracowników, w chwili obecnej aż 251. Działalność ośrodka idzie w trzech podstawowych kierunkach: wdrożeniowo-upowszechniającym, szkoleniowym i produkcyjnym.

W tej pierwszej dziedzinie główny wysiłek jest kierowany min. na zwiększenie efektywności produkcji zbóż i ziemniaków, rozszerzenie uprawy roślin motylkowych na rozwój produkcji zwierzęcej oraz racjonalną gospodarkę na trwałych użytkach zielonych. Każdy ze specjalistów doradztwa terenowego współpracuje z około 30 gospodarstwami.

Fachowcy z WOPR zajmują się przede wszystkim wdrażaniem osiągnięć rolniczej nauki i sprawdzonych już efektów praktycznych. Sposób zorganizowania jak i uzyskiwane wyniki w gospodarstwach objętych opieką WOPR są popularyzowane wśród innych rolników. A jest czym się chwalić. Jeśli np. średnie plony 4 zbóż w ub. r. w gospodarce indywidualnej wyniosły 23,8 q z hektara, to w gospodarstwach wdrożeniowych 34,3 q. WOPR szczególnie uwagę zwraca na poprawę warunków zoologicznych w budynkach inwentarskich poprzez ich modernizację lub budowę nowych. Przedmiotem dużego zainteresowania służb WOPR-owskich są użytki zielone. Największe efekty odnotowano w zakresie doszuszania i kisenia traw. Dotychczas te sposoby konserwacji wdrożono bezpośrednio w ponad 300 gospodarstwach.

W produkcji roślinnej ważnym zadaniem jest upowszechnienie kompleksowych technologii uprawy pszenicy ozimej i jęczmienia jarego oraz powiększenie uprawy roślin strączkowych na ziarno. Należy podkreślić, że wszystkie gospodarstwa współpracujące z WOPR stosują nawożenie mineralne w ilości ok. 220 kg NPK na hektar. Jest to poziom znacznie przewyższający gminne średnie. Jedną z ważniejszych powinności jest i będzie wzrost produkcji kiszonek i parowanych ziemniaków. W roku 1983/84 planuje się w ramach pokazów — sporządzić 3300 ton kiszonek i 576 ton parowanych ziemniaków.

Licząc się sfera pracy WOPR jest jego współpracą z 2 młodymi rolnikami. Wymiernymi owocami tych kontaktów są zmiany zachodzące w wewnętrznej organizacji gospodarstw. Młodzi rolnicy współpracujący ze specjalistami coraz częściej zajmują czołowe lokaty w różnorodnych konkursach, organizowanych w województwie, np. w ub. r. Ireneusz Tomkiewicz został laureatem pierwszej nagrody w konkursie „Zielone zło bogactwem rolnika”.

Kolejną zasadniczą grupą obowiązków WOPR na rzecz rolnictwa jest podnoszenie kwalifikacji rolników i kobiet wiejskich. Podstawowa forma tej działalności są szkolenia w okresie jesienno-zimowym i praktyczne demonstracje i pokazy. Warto wspomnieć, że w latach 1979—83 kwalifikacje rolnicze w zespołach przysposobienia rolniczego uzyskało 810 młodych rolników. Proces tego kształcenia wspierają konsultacje, kursy specjalistyczne i wycieczki dydaktyczne. Natomiast tytuły wykwalifikowanego rolnika i mi-

strza od 1976 r. zdobyło prawie 24 tys. osób. Potrzeby są duże, bowiem w całym województwie pozostaje jeszcze drugie tyle rolników bez żadnych zawodowych kwalifikacji. Zaś w samych szkoleniach specjalistycznych, przeznaczonych dla określonych grup producentów, uczestniczyło w roku 1983/84 487 osób.

Istotnym mankamentem jest brak własnego ośrodka szkolenia mechaników rolniczych. W związku z tym potrzeby poszczególnych przedsiębiorstw muszą być zaspokajane poza województwem, m. in. w Drogoszu i w Przysieku.

Olecki WOPR prowadzi także działalność produkcyjną na bazie zakładu rolnego w Zielonówku. Powierzchnia gospodarstwa wynosi 647 ha, w tym użytki rolne zajmują 565 ha. Oprócz produkcji roślinnej prowadzona jest w tym gospodarstwie hodowla bydła mlecznego i opasowego. Stan bydła utrzymuje się w granicach 340 sztuk w tym 30 sztuk krów.

W WOPR jest dział informacyjny naukowo-techniczny i ekonomiczny, który zajmuje się działalnością biblioteczną, dokumentacyjną, informacyjną i wydawniczą. W bibliotece gromadzone są i opracowywane, a następnie udostępniane zbiory literatury fachowej z dziedziny rolnictwa. (m)

Łomżyński szpital: 2000 dni

Spóźniliśmy się o trzy lata



Przekleli to błoto na wszystkie sposoby.

Z Szpitala Zambrowskiego nie widać żadnej roboty. Ot, to stało do niedawna. Jest 35. Białe mury świecą oczołami okien... Nie już świecą szarymi. Nie, jeszcze nie wszędzie, fakt.

Ostatni raz byliśmy na tej

budowie w 1800 dniu jej trwania. Straciłem rachubę, dziś będzie już tych dni około 2100. Czy jest różnica? Jest, ale sam wykonawca twierdzi, że cieszyć się nie ma z czego. Jeśli wszystko będzie dalej szło w tym tempie —



Na wszystkich budynkach gotowe są już dachy. Fot. JANUSZ KŁEWSKI

Grajewo

Plenum MK SD

Zagadnienia polityczno-organizacyjne były tematem posiedzenia plenarnego Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie. W obradach uczestniczyli przewodniczący W. SD — Mieczysław Gierłowski. Plenum przyjęło rezolucję — Antoniego Czajkowskiego z funkcji przewodniczącego MK SD, przekazując mu podziękowania za sześciolletnią działalność na tym stanowisku. W tajnym głosowaniu, spośród dwóch zgłoszonych kandydatów Plenum wybrało na przewodniczącym MK SD Witolda Brajczewskiego.

Przewodniczącym WK SD — Mieczysław Gierłowski w swoim wystąpieniu poinformował m.in. o temat aktualnych prac wojewódzkiej instancji Stronnictwa. (mar)

OKIEM PRZECIHOJNIA GDZIE JEST TA ULICA

W Stablinie (woj. suwałskie) wybiły tabliczki z nazwami ulic. Są zardzewiałe i niczemu — chyba — nie służą. Spokój jest można na domach przy ul. Piaski, Kościuski i Białostockiej.

LZS OWCY NA START

W gablocie z napisem „Startem przez stację” — „Gminna Rada LZS w Łomży (woj. suwałskie) zapowiedziała wstąpienia w szeregi tej sportowej organizacji. Jest też przepiękna legitymacja członka LZS. Wzrost to sporo czasu, skoro zdążyło już wybić się i zaszereżyć. Znajduje się tam również ogłoszenie na temat czynu z „leczono” przy budowie boiska w dniu 14 kwietnia br. Czyżby od tamtego czasu we wspomnianej organizacji nie się nie działa? (je)

Ku uciechu najmłodszych

Zakłady Produkcji Zabawek, w Ciechanowie (woj. łomżyński) powstały w sierpniu 1979 roku. Nie mają więc zbyt długiej historii. W pierwszym okresie swojej działalności wytwarzały zabawki w ramach kooperacji z innymi tego typu zakładami. Obecnie około 180-osobowa załoga produkuje zarówno zabawki bardzo tradycyjne, jak drewniane samochody czy metalowe grające baki, ale też elektroniczne strzelnice. To stąd pochodzą właśnie lubiane przez dzieci samoloty, a także karmniki dla ptaków.

W przyszłym roku pojawia się na rynku ciechanowieckie zabawki z drewna, z których układać się będzie zestawy maszyn budowlanych, rolniczych i innych. W planach mówi się również o produkcji gry pod nazwą „Bitwa morska”.

Warto dodać, że zakłady zdobyły sporo nagród i wyróżnień. Zabawkami z Ciechanowa interesują się także handlowcy z Czechosłowacji i innych krajów. (je)



W Krainie Wielkich Jezior Mazurskich rozpoczął się turystyczny sezon. Do największej atrakcji należą tu rejsy statkami. Na zdjęciu: statek z Augustowa przepływa po najkrótszej rzeczce w Polsce — Klonowicy (jej długość wynosi 800 m). (je)

Z większą dyscypliną

Minister Administracji i Gospodarki Przestrzennej ustalił dla woj. suwałskiego na bieżący rok wielkość uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego na poziomie 2,8 tys. mieszkań. Wielkość tę zapisano w planie rocznym, uchwalonym przez WRN. Są przesłanki, że mieszkań może być jeszcze więcej pod warunkiem odrobienia strat powstałych w ciągu 3 pierwszych miesięcy roku.

Póki co, trzeba się trzymać pierwotnej liczby. Podzielono ją następująco: 1751 mieszkań to budownictwo spółdzielcze, 140 — komunalne, 809 — zakładowe. A jak wygląda geografia budowania mieszkań? Najwięcej nowych budynków

powstaje w br. w wojewódzkich Suwałkach, następnie w Elku, Giżycku, Goldapi i w Augustowie. W ostatnich kilkunastu latach założono w Suwałkach kilkanaście spółdzielni mieszkaniowych. Funkcjonują one we wszystkich 15 miastach oraz 4 gminach. Są inicjatywne tworzenia nowych spółdzielni w siedmiu dalszych gmin. Rozumiejąc służbę tych inicjatyw, władze administracyjne województwa uważają jednak, że dalsze rozszerzanie sieci spółdzielni mieszkaniowych jest niecelowe, gdyż powoduje to rozproszenie sił i środków przeznaczonych na inwestycje komunalne. Wystarczy podać, że użbrojenie terenu — w zależności od lokalnych warunków — na potrzeby każdej nowo

powstającej spółdzielni w gminie kosztuje w granicach 150—300 mln zł. Równie wysokie są późniejsze koszty eksploatacyjne. Są one z reguły wyższe niż w miastach. Niestety przy zakładaniu spółdzielni nie bierze się ich pod uwagę, a w konsekwencji borykają się one potem z dużymi trudnościami finansowymi.

Także budowlana współczesność nie jest wolna od kłopotów. Do końca maja br. wykonało się 19 proc. rocznego planu. Przy prawidłowej realizacji zadań powinno być co najmniej 30—32 proc. W celu zniwelowania powstałych strat podjęto już wiele konkretnych przedsięwzięć. M.in. przedsiębiorstwa budowlane pracują również w wolne soboty, uruchomiono drugą zmianę w tych wszystkich firmach, które miały załogiści w montażu budynków, organizowane są przynajmniej raz w miesiącu narady koordynacyjne z wykonawcami. (m)

Złoty TKKF w Ciechanowie

Raz na sportowo, raz na wesoło

To był pyszny relaks — po wiedziana jedna z uczestniczek Wojewódzkiego Złotego Rekreacyjno-Sportowego Ogniska TKKF w Ciechanowie. Opinia służąca za ocenę imprezy urządzonej przez Zarząd Wojewódzki TKKF, w której uczestniczyło około 300 osób z 13 ognisk Łomży, Grajewa, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Kolna i Ciechanowa.

Złoty zainaugurowała defilada ekip — przygrywała orkiestra OSP pod kierownictwem Ryszarda Niemyskiego, wciągnęła flagę na maszt. Teresa Kuczyńska z Grajewa zapaliła znicz, a delegacja uczestników złożyła kwiaty przy pomniku ofiar faszyzmu. Po krótkim powitaniu przez naczelnika Ciechanowa, wszyscy stanęli na starcie tradycyjnego biegu „ku słońcu”. Na mecie każdy z biegnących otrzymał z rąk sekretarza KW PZPR — Mieczysława Czernińskiego, wicewojewodę — Edwarda Mioduszewskiego, przewodniczącego ZW ZSMP — Józefa Mierzejewskiego i członków prezydium ZW TKKF pamiątkowe znaczki.

Największą porcję uciechy wzbudził wielobój dyrektorski, który wygrał Kazimierz Andrzejewski (ZDZ Kolno) przed Waldemarem Rydzewskim („Start” Grajewo) i Zbigniewem Wojtkowskim (ZOZ Wysokie Mazowieckie). Najwięcej emocji wywołało nato-

miast przeciąganie liny — w finale zambrowski „Elektron” okazał się silniejszy od łomżyńskiego „Relaxu”.

Wyniki innych konkurencji. Kibiczy: 1. Małgorzata Poniatowska („Elektron”), 2. Iwona Wierzbicka („Tramp” Ciechanów), 3. Joanna Wysocka („Tramp”), 4. Joanna Pietrak („Perla” Wys. Maz.), 5. Rzut lotka 1. Hanna Kicińska, 2. Lucyna Jemlińska „Superior” Łomża, 6. Rowerowy tor przeszkód 1. Mariola Olsender (ZDZ Kolno), 2. Wiesława Grzelowska („Superior”), 3. Mieczysław Kometa 1. Jarosław Siniński (ZDZ Wys. Maz.), 2. Artur Szumowski („Perla”), 3. Podnoszenie odważnika 1. Mirosław Wolowicz („Relax”), 2. Roman Nikonowicz (ZDZ), 3. Rzut lotka 1. Krzysztof Dworakowski („Perla”), 2. Ryszard Karwowski („Start”), 3. Wielobój sprawnościowy 1. Marek Malinowski („Laminat”), 2. Zbigniew Kapelański — (ZDZ).

Puchar ZW TKKF zdobyli przedstawiciele ZDZ Kolno. Kibiczy: 1. Małgorzata Poniatowska („Elektron”), 2. Iwona Wierzbicka („Tramp” Ciechanów), 3. Joanna Wysocka („Tramp”), 4. Joanna Pietrak („Perla” Wys. Maz.), 5. Rzut lotka 1. Hanna Kicińska, 2. Lucyna Jemlińska „Superior” Łomża, 6. Rowerowy tor przeszkód 1. Mariola Olsender (ZDZ Kolno), 2. Wiesława Grzelowska („Superior”), 3. Mieczysław Kometa 1. Jarosław Siniński (ZDZ Wys. Maz.), 2. Artur Szumowski („Perla”), 3. Podnoszenie odważnika 1. Mirosław Wolowicz („Relax”), 2. Roman Nikonowicz (ZDZ), 3. Rzut lotka 1. Krzysztof Dworakowski („Perla”), 2. Ryszard Karwowski („Start”), 3. Wielobój sprawnościowy 1. Marek Malinowski („Laminat”), 2. Zbigniew Kapelański — (ZDZ).

W sławkach drużyn mieszkaniowych puchar zwyciężyła ekipa „Perla” z „Startu”. Trzydniowy zlot nie ograniczał się tylko do sportowej rywalizacji. Był też towarzyskim spotkaniem działaczy zakładowych ognisk TKKF, forum wymiany doświadczeń. Dziwi więc brak na zlocie członków ogniska z LZPB „Narew”, które już od kilku lat nie wykazuje większej aktywności, mimo że zaklad trudni się nawet etatowym instruktorem do spraw sportu i rekreacji.

Pierwsze ognio TKKF powstało na Ziemi Łomżyńskiej w 1957 roku w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Założycielem „Członka” był obecny prezes ZW TKKF — Zygmunta Ro-

Konkurs

Wieś polska w obiektywie

Z okazji 80-lecia ruchu ludowego Wydawnictwo ZSL, ŁSW i redakcja „Dziennika Łódzkiego” ogłaszają otwarty konkurs fotograficzny na temat „Wieś polska w obiektywie”. Warunkiem wystąpienia do konkursu jest nadesłanie do 15 września br. dowolnej ilości zdjęć i fotoreportażów nawiązujących do tematu konkursu. Tematyka: rolniczy trud, życie społeczno-polityczne i kulturalne wsi, krajoznawstwo polskie, kultura wiejska, folklor. Zdjęcia czarno-białe lub kolorowe powinny być wykonane na papierze białym w formacie 30x40 cm do 50x60 cm (3 egz.) wraz z dwoma widłami w formacie 18x24 cm, opisem zdjęcia i podpisem na odwrocie.

W kategorii reportażu przewiduje się trzy nagrody: 70, 50 i 30 tys. zł. W kategorii zdjęć pojedynczych w poszczególnych działach tematycznych przewiduje się następujące nagrody: 50, 30 i 20 tys. zł.

Zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Zakład Historii Ruchu Ludowego, 00-231 Warszawa, ul. Grzybowska 4, tel. 20-02-21 wewn. 381, 377, 630.

Czy wiecie, że...

...wilki są już niebezpiecznym w naszym kraju gatunkiem. Obecnie zamieszkuje m.in. w Puszczy Augustowskiej. Zoologowie zarejestrowali dwuletni wilk w dolinie Biebrzy. (jot)



* GDY ROZDANO MEDALE

* KLASYFIKACJE

Zgasi spartakiadowy znicz. Na bieżniach, rzutniach, w halach sportowych, uciech gwar przedstawicieli dziewięciu dyscyplin sportu. XI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych, Leśnych i CZS „SCH” przeżyły do historii.

Oto krótkie wypowiedzi ludzi, którzy oglądali w Białymstoku pojedynki ponad 2 tys. dziewcząt i chłopców.

Wiceprzewodniczący Rady Główniej LZS — JAN BŁONSKI:

— Oglądałem z bliska pracę działaczy białostockich. Sprawiali mi ogromną satysfakcję. I to z dwóch powodów: raz dlatego, że wszystko załatwiono szybko i sprawnie, a także ze względu na efekty sportowe Igrzysk. Na wszystkich arenach oglądałem ambitne zmagania, efektowne chwile, które były wielo-wojewódzkimi wydarzeniami. Mam nadzieję, że przysięgli białostockich zawodów, którzy wzięli udział w GKKFIS, będziemy mieli chyba zielone światło. Mam za zadanie odnieść do dawnej rangi ciężarów. Sądząc po tym co widziałem w Białymstoku jest ku temu szansa.

Kierownik działu Kultury Fizycznej i Sportu CZS „SCH” — KAZIMIERZ ŚWIERK: — Impreza oceniam bardzo pozytywnie, spełnia ona także wielką rolę wychowawczą. Słowa uznania kierując pod adresem nauczycieli wychowania fizycznego, którzy są współautorami jej sukcesu, a także słowa uznania należą się białostockim działaczom.

Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego LZS w Białymstoku — JAN ZALEWSKI: — Myślę, że wszystko się udało. Były naprawdę błędy i potknięcia, ale przy takiej dużej imprezie trudno ich uniknąć. Prezentując też opinie, że nasze doświadczenia powinny być wykorzystane innymi organizatorami zawodów.

Kibic z Białegostoku — LEON DĄBROWSKI: — Najbardziej interesowało się lekkoatletyką i koszykówką. Klasa zawodników nie była może najwyższa, ale emocji było co niemiara. Ci, którzy dopinguwali walczących przeżyli — jak sądzę — wiele niezapomnianych chwil.

Reprezentant ZSR Pryrzec (woj. szczeciński) JANUSZ CZAJKOWSKI: — Szkoda, że Igrzyska już się skończyły. Długo będziemy wspominać atmosferę, która im towarzyszyła.

Nie zdołaliśmy przedstawić w poniedziałkowym wydaniu „GW” wszystkich zdobywców medali i cenniejszych miejsc z naszego regionu. Czynimy to teraz.

Punkcja generalna województwa

1. Szczecin — 622 pkt., 2. Poznań — 556, 3. Suwałki — 553, 4. Białystok — 541,5, 5. Konin — 536, 6. Gorzów Wlkp. — 489,5, 25. Łomża — 230 pkt.

Punkcja szkół

1. ZSR Kaczki Średnie (Konin) — 457 pkt., 2. ZSR Sielice (Gorzów Wlkp.) — 284, 3. ZSR Karłowice (Olsztyn) — 271, 11. ZSR Supraśl (Białystok) — 161, 12. ZSR Olecko (Suwałki) — 157, 22. ZSR Elk (Suwałki) — 129, 33. ZSR Marianowo (Łomża) — 101 pkt.

SIATKÓWKA DZIEWCZAT: 1. ZSZ CZS Szczecin, 5. ZSR Dojlidy (Białystok).

KOSZYKÓWKA CHŁOPCÓW: 1. ZSMR Pryrzec, 2. ZSR Biała Piska, 5. ZSW Łomża, 6. ZSMW Białystok.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: waga +110 kg (juniorzy młodsi) 1. Krzysztof Niedzwiedzki (ZSR Biała Piska) — 195 kg (85+110).

LEKKOATLETYKA. Dysk mężczyzn: 2. Andrzej Kowalcuk (ZSR Różanystok) — 43,14; 4x100 m mężczyzn 3. Białystok — 44,02; rzut dyskiem chłopców, 2. Jarosław Pieloch (ZSZ CZS Elk) — 44,22; 4x400 m mężczyzn, 4. Białystok — 3,26,09.

Ogółem Białystok zdobył dwa złote medale, cztery srebrne i pięć brązowych. Suwałki jeden złoty, osiem srebrnych i trzy brązowe.

W klasyfikacji szkół zwyciężył ZSR Kaczki Średnie, 13. ZSMR Supraśl, 17. ZSZ CZS Suwałki, 18. ZSR Czartajewo, 21. ZSZ CZS Elk.

WIELOBÓJ SZTAFFETOWY dziewcząt: 5. ZSR Dąpsowa (Henryka Parafianowicz, Jadwiga Chodorska, Renata Danowska).

ZAPASY: Juniorzy młodsi — waga 42 kg 2. Krzysztof Chyżewski (ZSR Nieckowo); 87 kg 3. Arkadiusz Twarowski (ZSR Nieckowo), +87 kg 4. Jerzy Gryc (ZSMR Supraśl).

Wakacje '85

Niech będzie dużo słońca i radości

Ponad 45 tysięcy uczniów białostockich szkół podstawowych i ponadpodstawowych ma już wakacje. Wiele form wypoczynku letniego przygotowały im TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI, ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO, zakłady pracy, spółdzielczość mieszkaniowa a także sami rodzice. Czy wszystkie dzieci — a wypoczynek powinien objąć całą młodzież uczącą się — skorzystają w pełni z wakacji?

Już na samym początku wakacyjnego startu Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zakłada, że w różnych formach wypoczynku — w miejscu zamieszkania i wjazdowych — uczestniczyć powinno ponad 60 proc. dzieci i młodzieży. Większość miejsc na koloniach letnich i różnego typu obozach zapewniają zakłady pracy, będące głównymi organizatorami wakacji. W tym roku zapewnią one wypoczynek dla 12,5 tys. uczestników, tj. o 1300 więcej niż w ub. roku. Najwięcej — ponad 10 tysięcy dzieciaków — korzysta z podstawowych — korzystających z placówek kolonijnych w różnych miejscowościach w kraju.

Lato w mieście
W samym mieście przygotowano 23 placówki półkolonijne. M.in. 10 lokalizowano w białostockich szkołach podstawowych. Ponadto Zarząd Miejski TPD przygotował 9 placówek półkolonijnych dla 250 dzieci specjalnej troski, 2 placówki dla 600 dzieciaków otworzyła Komenda Hufca ZHP.

Poznawać kulturę przyjaciół

V Plenum ZW TPPR w Białymstoku, które odbyło się w ubiegłym tygodniu poświęcone było tym razem zadaniom Towarzystwa w działalności na rzecz rozwoju kultury, jako ważnego czynnika umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Obradom przewodniczył wojewoda białostocki Kazimierz Dunaj. Wzięli w nich udział sekretarz Zarządu Głównego TPPR — Tadeusz Orłowski, także przewodniczący WK SD w Białymstoku — Eugeniusz Kulakowski.

Na wstępie zasłuchani działacze TPPR uhonorowali z okazji wysokimi odznaczeniami państwowymi i państwowymi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Anatol Martynowicz, Stefan Zieliński i Włodzimierz Zmarlicki. Wrecono także 2 Złote i 3 Srebrne Krzyże Zasługi. Ponadto dwie osoby otrzymały złote a 3 — srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Dyskusja jaka wywiązała się po referacie wygłoszonym przez wiceprzewodniczącą ZW TPPR — Eugeniusz Kulakowski, koncentrowała się głównie wokół sposobów zaktualizowania działalności Towarzystwa mającej na celu popularyzację osiągnięć kultury radzieckiej w naszym regionie, a także polskiej — w ZSRR. Podkreślono szereg cennych inicjatyw podejmowanych i kontynuowanych obecnie w wielu miejscowościach województwa białostockiego. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują konkursy regionalne organizowane przez Województwo Publiczne na najlepsze scenariusze imprez okolicznościowych, występow, spotkań z ciekawymi ludźmi. Wzrost w nim udział biblioteki miejskiej i gminnej. Spore osiągnięcia ma także Białostocka „Estrada”. Przedstawicielami z ZSRR w Białymstoku 3-4 zespoły radzieckie. Wiele wystaw w ZSRR organizowało Muzeum Odkrycia.

— Chcemy nawiązać z radzieckimi przyjaciółmi kontakty stałe na okres co najmniej 5-letni — powiedział dyrektor Muzeum Wojska — Zygmunt Kosztka. Chodzi nam o wymianę wystaw. Taką działalność już prowadzimy od kilku lat.

Dużą rolę w popularyzacji kultury przyjaciół odgrywa piosenka. W naszym województwie nie koronowanym

Inną formą wypoczynku w mieście zamieszkania są tzw. małe wczasy. Objęte są nimi najszerze grupy dzieci i młodzieży z poszczególnych dzielnic miasta. W ramach małych wczasów odbywać się będą imprezy kulturalno-rozrywkowe, przygotowane przez Miejski Dom Kultury, kluby i placówki osiedlowe, a także OPRF.

Miejszyskolny Ośrodek Sportowy udostępni swoje „miasteczko ruchu drogowego” dla około 1400 dzieciaków. Każde dziecko pozostające w okresie wakacji w mieście może być przyjęte na półkolonie. Co więcej — gdyby zaistniała taka potrzeba — Wydział Oświaty i Wychowania w każdej chwili jest w stanie zwiększyć liczbę miejsc na półkoloniach. Na to się jednak nie zanosz — mimo wysiłków współorganizatorów, m.in. klubów osiedlowych, półkolonijnych mieszkaniowych, chętnych nie ma zbyt dużo.

W tym roku — podobnie zresztą jak w ubiegłym — jedynie

program Miejskiego Domu Kultury

wydaje się być opracowany kompleksowo i interesująco. W programie „akcji letniej” MDK (diaczego akcja, skoro są stałe działania, robione przez fachowców?) znajdują się dyskoteki dla młodzieży, spotkania z bajką w kawiarni „Fama”, cykliczne imprezy np. „Baedeker białostocki”, dziecięce plenery malarskie, konkursy piosenek kolonijnych. W sali „Forum” natomiast będą imprezy kulturalno-rozrywkowe, przygotowane przez Miejski Dom Kultury, kluby i placówki osiedlowe, a także OPRF.

Największą atrakcją będą te imprezy dla dzieci wiejskich, a przede wszystkim dla „OSRODKÓW WZCZASÓW W MIEŚCIE” — ponad 15 tysięcy Organizatorów tej formy wypoczynku jest Białostocka Komenda Chorągwi. Przewidziano dla nich dodatkowe zwiedzanie — poza zabawkami białostockimi — AUGUSTOWA I BIAŁOWIEŻY.

Inne placówki kulturalne w mieście jak np. Spółdzielczy Dom Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury „Zachęta” czy Dom Kultury Kolejarzy skomercyjowały swoje działania na zapewnieniu wypoczynku, obozów dla prowadzących w tych placówkach zespołów tanecznych i kół zainteresowań. Są też kursy tańca, zabawy itp.

Białostocki Teatr Lalek

w pierwszej połowie lipca będzie wystawiał „Krasnala Odsapke” autorstwa i reżyserii Włodzisława Szlachetkowskiego ze scenografią Krzysztofa Kulczyńskiego, a także gościnnie występować będzie z programem pt. „Spotkanie z Rumcajsem” w różnych salach Białostockiego Teatru Lalek zaprasza na widowiska dzieci zarówno indywidualnie jak i w grupach zbiorowych. Bliższe informacje na ten temat można uzyskać telefonicznie, nr 250-31.

Również Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów przygotowało na okres wakacji specjalne zestawy filmów młodzieżowych i bajek. Będą one wyświetlane w „Syrenie” (bajki) i „Tonie” (filmy młodzieżowe). Warto tu podkreślić inicjatywę SM „Zachęta”, która w klubie osiedlowym przy ul. Piastowskiej uruchamia w lipcu i sierpniu „kino rodzinne”.

Jakie okaza się tegoroczne wakacje — zobaczymy. Najważniejsze, żeby pogoda dopisała, imprezy w mieście wypały, dzieci zadowolone, a można będzie mówić o udanym wypoczynku.

J. MAKOWIECKI

Studnia?

„...nieślesie się echo — rozpoczął swą opowieść nasz czytelnik (nazwisko znane redakcji). Codziennie, już od godziny szóstej rano rozpoczynają harce dwa psy, których właściciele, idąc do pracy wypuszczają je „na wolność”.

Pay korzystają z niej z zapalem. Obszeczają każdego przechodnia, dzieci, zakłócają spokój. Fakt, że jeszcze nikogo nie ugryzły, ale... w końcu chyba nie w tym rzecz. Pay są z sobą zaprzyjaźnione, tak, jak i ich właściciele — mieszkanki bloków 13 i 13 przy ul. Porębskiej, na białostockim osiedlu. Dziś, w piątek „zachęta” nawet do późnych godzin wieczornych — widocznie zależy to od tego, jak długo idą „panowie” z zajęciem. Zrobiłoby się, jasnę widać, że Amid i Cygan.

Tyle opowiadał nam czytelnik. Wydaje się, że powściągnięto tego zjawiska, wymaga energicznej akcji z jednej strony administracji, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jak i sąsiadów, których nerwy wystawiane są na ciężką próbę.

(ach)



IV Siemiatyckie Dni Kultury

Kto złapie jajo...

Przygotowanym z wielkim rozmachem Festywnym Robotniczym zakończyły się IV Siemiatyckie Dni Kultury, impreza, jak zawsze integrująca całe lokalne społeczeństwo we wspólną zabawę.

W niedzielę, 30 czerwca na boisku Zespołu Szkół w Siemiatyczach rozegrany został (w ramach festynu) Turniej Zakładów Pracy (oczywiście miejscowych) o Puchary „Naczelnika MiG, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz” oraz Dyrektora Siemiatyckiego Ośrodka Kultury. Uczestniczyli w nim sześć największych potentatów gospodarczych miasta — Siemiatyckie Zakłady Obuwia, Zakład Gospodarczy WZSR, ZPOW „Hortex”, Nadbuziańska Spółdzielnia Mleczarska, PKS i GS.

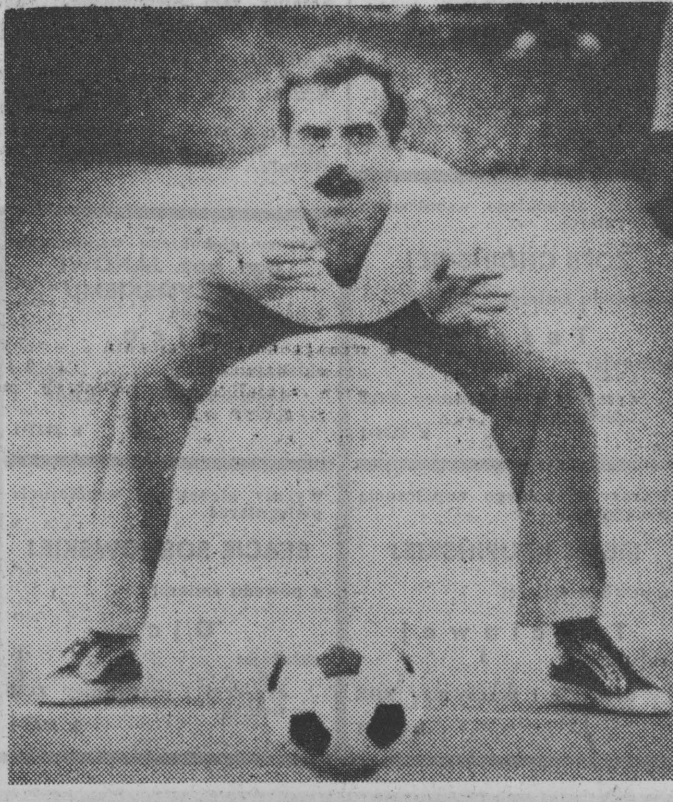
Zawody zgromadziły całe rzesze mieszkańców, kibicujących z zapalem swym znanym — reprezentantom poszczególnych przedsiębiorstw. Dowcipnie dobrane konkurencje, co chwila prowokowały „powszechny „wybuch” śmiechu. Bo i jak się nie roześmiać, gdy widzimy kobietę i mężczyznę obrzucających się kurczymi jajami. Lub gdy dyktatorzy i prezesi zawzięcie „próbują” trafić piłką w kołek z odległości 10 metrów.

Konkurencji było blisko dwadzieścia. Niektóre wymagały siły fizycznej (przeciąganie liny, wysiłek tacek), niektóre sprytu (wchodzenie na słup, rodzinne wysiłki ro-

werowe), inne inteligencji (konkurs krasomówczy), zaś najciekawsza — pełnej kasy (zbiórka funduszy na budowę Szkoły Podstawowej nr 3). Siemiatyckie społeczeństwo nie okazało się skąpe — zebrano 105 634 zł i 10 gr.

W Turnieju bezkonkurencyjne okazały się ZPOW „Hortex”. Następnie miejsca zajęły: Zakład Gospodarczy WZSR i GS. Dziwnego „psikus” organizatorem sprawiła aura dopisywana przez czas trwania zawodów — wielki deszcz lunął dopiero w momencie wręczenia pucharów, jakby na znak, że nie to było najważniejsze, że liczy się wspólna zabawa i integracja. Potwierdziła to publiczność, na której życzenie zorganizowano po zakończeniu festynu, trwającego do późnej nocy tańce w amfiteatrze.

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ



PO WEEKENDZIE

Podczas minionego weekendu, mimo nie najlepszej pogody zanotowano kilka poważniejszych wypadków drogowych.

Tym razem ofiarami i jednocześnie sprawcami byli w większości rowerzyści i motocykliści. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych.

Nadal niebezpieczna jest natomiast woda. W stawie w miejscowości Krzyńce utonął 5-letni chłopiec. Skończył się rok szkolny, przedszkola mają przerwę — należy milusińskich otoczyć bacniejszą opieką.

DZIECI

...są też wśród ofiar wypadków. W Białymstoku 10-letnia URSZULA W., wybiegła nagle na jezdnię wprost na skrzyżnię przedjeżdżającego „Zuka”. Dziewczynka odniosła lekkie obrażenia i po udzieleniu pomocy lekarskiej mogła wrócić do domu.

Na drodze Łapy—Płonka Kościelną jadący rowerem 12-letni BOGUSŁAW R. zjechał nagle na lewą stronę jezdni i znalazł się pod kołami wyprzedzającego go „Fiata” 127. Z obrażeniami ciała umieszczony został w szpitalu.

ROWERZYŚCI

— JAN D. — 38-letni mieszkaniec Bielska Podlaskiego i 45-letnia MARIA K. — to kolejne ofiary wypadków.

Jan D. zjeżdżając nagle na lewą stronę jezdni zderzył się

Na półkolonie

...zaprasza wszystkich, którzy wakacje spędzają w Białymstoku Klub Osiedlowy „Kallina”, ul. Kałłinowa 11. I turnus trwa będzie od 3 do 23 lipca, II — od 27 lipca do 13 sierpnia. Odpłatność — 800 zł.

Bliższe informacje otrzymamy z siedziby klubu w godz. 14-19 codziennie z wyjątkiem sobót, tel. 511-572. (tk)

Z plecakiem w Polskę

Harcerze z Bielska Podlaskiego spakowali już plecaki, wyjechali i dzisiaj rozbiłają swe namioty w bazie w Rydzewie nad jeziorem Nietogocin. Tegoroczna akcja letnia przygotowana została bardzo starannie, a harcerze odpoczywać będą nie tylko w swej bazie, ale również w innych regionach kraju, a nawet za granicą.

Najmłodsi członkowie Związku — zuchy bawić się będą, zającąc słońca i wodnych kąpieli w Białymstoku oraz w Płoskach. Na kolonii nad Narwią gościć będą u siebie 50 dzieci z Białorusi.

W Rydzewie na trzech turnusach odpoczywać będzie 250 harcerzy, przygotowując się do pracy w przyszłym roku szkolnym oraz zdobywając arkańską wiedzę żeglarskiej i goszcząc u siebie ponad 170 pionierów z NRD. Harcerze wyjadą też na obozy do Opoczna i Pobierowa. Ponad 150 osób uczestniczyć będzie w obozach wędrownych, poznając piękno naszego kraju. Harcerze bielscy wezmą również udział w wielu akcjach centralnych i choragwianych, jak CAS, SAS i LSMS. Najbardziej wyróżniający się członkowie Związku pojedą na obozy do NRD i ZSRR.

Pomyślano również o dzieciach pozostających podczas wakacji w domu. Dla nich służyć się wiele atrakcji podczas nieobozowego lata. Przewiduje się, że zorganizowanym wypoczynkiem na koloniach i obozach objętych zostanie 1500 dzieci i młodzieży, a drugie tyle uczestniczyć będzie w lecie nieobozowym. Wzrosty imi słonecznej pogody i wspaniałej przyrody.

WIESŁAW FALKOWSKI

„Piaski” mają antykwariat

Poinformował nas jeden z Czytelników, że w pawiloniku usługowym tuż obok bloku oznaczonego nr 4 a przy ul. Piastowskiej otworzył podwoje antykwariat „SWIA-TOWID”.

Wiemy o tym, że zainteresowanych informujemy dodatkowo, że miastu nie przybyło placówek antykwarycznych a „SWIA-TOWID” prowadzony przez p. Jęzgo Plutowicza zmienił lokalizację: z ul. Juriewickiej do centrum miasta.

Jak by na to nie patrzeć wszyscy przykuśmy uwagę. Przede wszystkim ich mieszkańcy, chcieliby mieć nieco więcej sklepów, punktów usługowych, czy zwykłych kiosków. Inna sprawa, że antykwariat prowadzony przez fachowców, będących jednocześnie doradcami czytelnika, potrzebne byłoby w każdej dzielnicy. Wszak książka — szczególnie dobra i niedroga — przeżywa swoje odrodzenie. (m-l)

czołowo z nadjeżdżającym z przeciwną „Zukiem”. Z poważnym urazem głowy znalazł się w szpitalu.

Natomiast Maria K. zjechała drogą „Fiataw” 126p kierowanemu przez Jana S. Z obrażeniami ciała umieszczona została w szpitalu.

Treść

MOTOCYKLIŚCI

...nie dojechało podczas minionego weekendu szczęśliwie do domu.

W Białymstoku na skrzyżowaniu ulic: Lipowej i Malmada kierujący MZ-eką 21-letni KRZYSZTOF S. skracając w lewo uderzył w bok „Zuka”. Z urazem nogi umieszczony został w szpitalu.

Tam też znalazł się 45-letni JAN S., który mimo znaku „STOP” nie zatrzymał swego „stalowego rumaka” i uderzył w bok samochodu marki „Nysa”.

Poważnych urazów głowy doznał natomiast ELŻBIETA T. — pasażerka motocykla, który w Ogrodniczkach wjechał na konia biegnącego bez opieki po szosie na trasie Białystok—Supraśl.

Nieostrożność była przyczyną wypadku, który zdarzył się w Siemiatyczach. STANISŁAW R. kierując „Mercedem” nie zachował bezpiecznej szybkości i zderzył się czołowo z ciągnikiem „Ursus”. Ofiarami były tym razem dzieci kierowcy — 10-letni Mariusz i 9-letni Mirosław, które umieszczone zostały w szpitalu.

Ostatni czwartkowy weekend nie należał do najtragiczniejszych. Jednakże niepojęty bzdury, że mimo wielokrotnych apel o zwiększenie czujności i opieki ofiarami wypadków padają dzieci. W większości odpowiedzialność za to ponosimy my — dorośli — niestety. (z)



* GDY ROZDANO MEDALE

* KLASYFIKACJE

Zgasił spartakiadowy znicz. Na bieżniach, rzutniach, w halach sportowych ucieli gwar przedstawicieli dziewięciu dyscyplin sportu. XI Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych, Leśnych i CZS „Sch” przeszły do historii.

Oto krótkie wypowiedzi ludzi, którzy oglądali w Białymstoku pojedynki ponad 2 tys. dziewcząt i chłopców.

Wiceprzewodniczący Rady Główny LZS — JAN BŁONSKI:

— Oglądałem z bliska pracę działaczy białostockich. Sprawiła mi ogromną satysfakcję. I to z dwóch powodów: z dalekiego, że wszystkim załatwiono szybko i sprawnie, a także ze względu na efekty sportowe igrzysk. W wszystkich arenach oglądałmy ambine zmagania, efektem których było wiele wartościowych wyników. Mam obecnie przegląd przyszłości elitozowskiego sportu. Po ostatniej rozmowie w GKFFS będziemy mieli chyba zielone światło. Mam za zadanie dźwignąć do dawnej rangi ciężary. Sądząc po tym co widziałem w Białymstoku jest ku temu szansa.

Kierownik działu Kultury Fizycznej i Sportu CZS „Sch” — KAZIMIERZ SWIERK: — Impreza o ogromnym znaczeniu, spełnia ona także wielką rolę wychowawczą. Słowa uznania kierując pod adresem nauczycieli wychowania fizycznego, którzy są współautorami jej sukcesu, a także słowa uznania należą się białostockim działaczom.

Wiceprez Zarządu Województwa LZS w Białymstoku — JAN ZALEWSKI: — Myślę, że wszystko się udało. Były naprawdę biedy i potknięcia, ale przy takiej dużej imprezie trudno ich uniknąć. Prezentuję też opinie, że nasze doświadczenia powinny być wykorzystane inni organizatorzy zawodów.

Kibic z Białogostu — LEON DĄBROWSKI: — Najbardziej interesowałem się lekkoatletyką i koszykówką. Klasa zawodników nie była może najwyższa, ale emocji było co niemiara. Ci, którzy dopingowali walczących, przetrzymali — jak sądzę — wiele niezapomnianych chwil.

Reprezentant ZSR Pryzyc (woj. szczeciński) JANUSZ CZAJKOWSKI: — Szkoda, że Igrzyska już się skończyły. Długo będziemy wspominać atmosferę, która im towarzyszyła.

Nie zdołaliśmy przedstawić w poniedziałkowym wydaniu „GW” wszystkich zdobywców medali i cenniejszych miejsc z naszego regionu. Czynimy to teraz.

Punktacja generalna województwa

1. Szczecin — 622 pkt., 2. Poznań — 556, 3. Suwałki — 553, 4. Białystok — 541,5, 5. Konin — 536, 6. Gorzów Wlkp. — 489,5, 25. Łódź — 230 pkt.

Punktacja szkół

1. ZSR Kaczki Średnie (Konin) — 457 pkt., 2. ZSR Stubi (Gorzów Wlkp.) — 284, 3. ZSR Karolewo (Olsztyn) — 271, 11. ZSMR Suwałki (Białystok) — 161, 12. ZSP Ociek (Suwałki) — 157, 22. ZSZ CZS Elk (Suwałki) — 129, 33. ZSR Marianowo (Łódź) — 101 pkt.

* SIATKÓWKA DZIEWCZAT:

1. ZSZ CZS Szczecin, 5. ZSR Dojlidy (Białystok).

KOSZYKÓWKA CHŁOPCÓW:

1. ZSMR Pryzyc, 2. ZSR Biała Piska, 5. ZSWet Łódź, 6. ZSMW Białystok.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW:

waga + 110 kg (juniorzy młodzi) 1. Krzysztof Niedzwiecki (ZSR Biała Piska) — 195 kg (85+110).

LEKKOATLETYKA. Dysk

meżczyzn: 2. Andrzej Kowalczyk (ZSR Różanystok) — 43,14; 4x100 m meżczyzn 3. Białystok — 44,02; rzut dyskiem chłopców, 2. Jarosław Pieliuch (ZSZ CZS Elk) — 44,22; 4x400 m meżczyzn, 4. Białystok — 3,26,09.

Ogółem Białystok zdobył

dwa złote medale, cztery srebrne i pięć brązowych Suwałki — jeden złoty, osiem srebrnych i trzy brązowe.

W klasyfikacji szkół zwyciężył ZSR Kaczki Średnie, 13. ZSMR Supraśl, 17. ZSZ CZS Suwałki, 18. ZSR Czartków, 21. ZSZ CZS Elk.

WIELOBÓJ SZTAFETOWY dziewcząt:

5. ZSR Dąbrowa (Hienryk Parafianowicz Jadwiga Chodorska, Renata Dąbrowska).

ZAPASY: Juniorzy młodzi — waga 42 kg 2. Krzysztof Chyżewski (ZSR Niecków); 87 kg 3. Arkadiusz Twarowski (ZSR Niecków); +87 kg 4. Jerzy Gry (ZSMR Supraśl).

Juniorzy starsi: waga 57 kg 2. Karol Fehrkowski (ZSMR Suwałki); 62 kg 2. Krzysztof Just (ZSR Marianowo).

Na co włąmywacz liczyć (nie) powinien!

Z pewnością — ani na łatwy zysk, ani na wyrocznie umiarkowanego prokuratora i sądownictwa. Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej stanowiła zapowiedź radykalnej walki ze sprawcami włamań, kradzieży z „wch” i innych przestępstw przeciwko mieniu.

Potencjalni włamywacze muszą wiedzieć, że z reguły będą osądzeni w trybie przyspieszonym, co oznacza praktycznie wydanie wyroku w terminie 48 godzin od chwili zatrzymania. Za czynny tego rodzaju grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności. Przypisy wspomnianej ustawy wprowadzają zakaz warunkowego zawieszenia tej kary. Obok kar pozbawienia wolności musi liczyć na z yzwne, obecnie — w wymiarze śledzącym 5 milionów złotych. Sądy orzekają w każdym przypadku karę konfiskaty mienia, a więc sprawca bądź też jego najbliższa rodzina pozbawieni będą całego majątku lub jego części.

Włamywacze muszą liczyć jeszcze na obowiązek pełnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Należy podkreślić, że od wcześniejszego i dobrowolnego naprawienia tej szkody nowa ustawa uzależnia — możliwość rozwiązania przez sąd warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, jakkolwiek decyzje takie, zgodnie z przepisami mogą zapadać tylko w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Włamywacze muszą również oczekiwać szerokiej reklamy swoich czynów, gdyż sądy będą miały obowiązek podawania treści wyroków do publicznej wiadomości, np. za pośrednictwem prasy i ogłoszeń w zakładach pracy.

Wyjątkowej surowości sądów muszą oczekiwać sprawcy włamań do podłóg i innych środków transportowych. Ustawodawca przewidział bowiem dla tych osób długie okresy reedukacji w warunkach więziennych. Sprawcom takich przestępstw — niezaw-

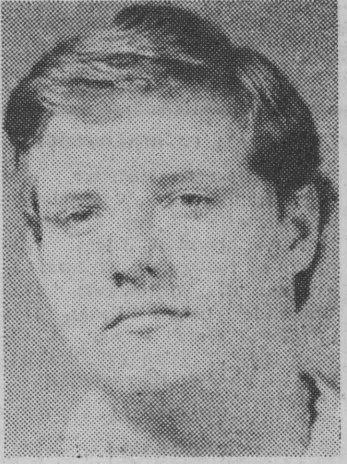
leżnie od wartości mienia i wielu kar dodatkowych — wymierzonych bądź kary od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Jeżeli sprawcą będzie osoba zarządzająca mieniem przedsiębiorstwa lub powiernikiem do przewozu, albo — pracownik odpowiedzialny za jego ochronę (np. konduktor, kierownik podłogi, funkcjonariusz Służby Ochrony Kolei) — kara orzekana będzie w wymiarze od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Mozna oczywiście liczyć jeszcze na współuczucie, ły i udręki osób najbliższych oraz na wolny czas od rozpamiętywania nad przyczynami słabości ludzkiej kondycji.

Czy podejmowanie takiego ryzyka opłaci się? Oceny muszą dokonać ci, którym brakuje wyobraźni, którzy ignorują powszechnie akceptowane zasady moralne i normy społeczne. Muszą się nad tym zastanowić — zanim wyrządzą krzywdę również sobie i osobom najbliższym.

JANUSZ KOSSAKOWSKI

KOMUNIKAT MO



Dnia 10 kwietnia 1985 r. wyjechała z domu i dotychczas nie powróciła IWOŃA ROSIŃSKA c. Tadeusza i Walentyny Golebiewskiej, ur. 16.06.1967 r. w Białymstoku i tam ostatnio zamieszkała przy ul. Wołodyjowskiej 8 m. 31.

Cechy zewnętrzne: wiek z wyglądu 20 lat, wzrost 176 cm, postać wysmukła, włosy 1. blond, czoło wysokie, oczy zielone, nos duży szeroki, uszy średnie odstające.

Opis garderoby: płaszcz zamknięty, bluzka czerwona z krótkim rękawem, jasna spódnica.

Osoby, które widziały wymieniają po dniu zaginięcia, badając jej miejsce pobytu, przesyła o skontaktowanie się z Komisariatem i MO w Białymstoku, ul. Lipowa nr 20, tel. 20-726 i 38-651.



Dnia 1 czerwca 1985 r. wyjechał z domu i dotychczas nie powrócił WACŁAW MACULEWICZ s. Konstantego i Michalina Paszko, ur. 20.08.1941 r. w Sokółce i tam ostatnio zamieszkały przy ul. Osiedle Zielone 10 m. 35. Cechy zewnętrzne: wiek z wyglądu 43 lata, wzrost 175 cm, postać korpulenta, włosy szpakowate, oczy czarne, czoło wysokie, twarz owalna, cera śniada, nos duży — szeroki, prosty, uszy średnie odstające.

Znak szczególny: blizna na nosie na poziomie oczu.

Opis garderoby: marynarka i spodnie brązowe, koszula zielona, spodnie w paski granatowo-niebieskie, pantofle czarne.

Osoby, które widziały wymieniają po dniu zaginięcia, badając jego miejsce pobytu, przesyła o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Sokółce lub z najbliższą jednostką MO.